

Sygn. akt: I ACa 63/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Beniak
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska - Gola (spr.) SO del. Dariusz Limiera
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. S. i T. S.**

przeciwko **A. S. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. akt I C 1474/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powodów H. S. i T. S. solidarnie na rzecz pozwanej A. S. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 63/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 września 2012 r. skierowanym przeciwko A. S. (1), powodowie - T. S. i H. S. wnieśli o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest zwrotne przeniesienie na rzecz powodów do ich wspólności majątkowej małżeńskiej udziału w 1/2 części we własności nieruchomości, położonej w K. gm. B. przy ul. (...), oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 8.850 m², dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...), a nadto o zasądzenie kosztów postępowania.

Wskazali, że obowiązek złożenia przez pozwaną oświadczenia woli wywodzą ze skutecznego odwołania darowizny powyższej nieruchomości, którego dokonali w drodze oświadczenia z dnia 11 lipca 2012 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa argumentując, że nie dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców, a zatem nie zostały spełnione przesłanki z art. 898 § 1 k.c.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny oddalił powództwo, zasądził od H. S. i T. S. na rzecz A. S. (1) kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i nie obciążył powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

W dniu 21 września 2010 roku powodowie H. S. i T. S. darowali, z zachowaniem formy aktu notarialnego, na rzecz pozwanej A. S. (1) i J. S. (1) niezabudowaną działkę gruntu położoną K., przy ul. (...) gminie B., oznaczoną nr 920 o obszarze 8.850 m², postanawiając jednocześnie że działka ta wejdzie w skład ich majątku wspólnego objętego wspólnością ustawową, w jakiej ze sobą pozostawali. A. S. (1) i J. S. (1) przyjęli od powodów opisaną darowiznę. Dla nieruchomości będącej przedmiotem darowizny Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Relacje między powodami a córką i jej rodziną układały się poprawnie, choć pozwana nie jest osobą wylewną i łatwo okazującą uczucia. Pozwana wraz z mężem i dzieckiem bywała na niedzielnych obiadach u rodziców. Zdarzało się, że powódka odwiedzała pozwaną w jej miejscu pracy. Powodowie odwiedzali pozwaną i jej rodzinę, gdyż zwykle chcieli zobaczyć się z wnuczką.

Na nieruchomości stanowiącej własność pozwanej powodowie w latach 2002 -2010 sfinansowali budowę domu mieszkalnego. Miała w nim zamieszkać pozwana ze swoją rodziną.

Pozwana A. S. (1) w połowie 2011 roku związała się z innym mężczyzną- A. G. (1). W lipcu 2011 roku postanowiła wyprowadzić się wraz z dzieckiem od męża i zamieszkać w wynajmowanym mieszkaniu. Mąż pozwanej J. S. (1) pojechał do powodów, aby powiadomić ich o decyzji pozwanej. Powodowie zatelefonowali do pozwanej. Starali się odwieść ją od decyzji rozstania z mężem. Uważali, że zięć jest odpowiednim dla mężem pozwanej. Negatywnie oceniali postępowanie pozwanej, twierdzili, że pozwana nie wie co robi i jako rodzice wiedzą lepiej jak powinna postępować w życiu. Grozili pozwanej odebraniem dziecka i domu. Pozwana nie była w stanie z nimi rozmawiać.

Powodowie telefonowali także do pozwanej w czasie jej pracy, odnosili się wobec niej źle, kierowali wobec niej wyzwiska. Starali się przekonać pozwaną do zmiany stanowiska. Ta sytuacja była trudna dla pozwanej, która nie miała wsparcia rodziców. Pozwana nigdy nie zachowała się negatywnie wobec rodziców. Nie dzwoniła do nich, nie zabraniała kontaktów z córką. Raz zdarzyło się, że pozwana odebrała telefon, odłożyła go na stole i opuściła pomieszczenie, nie rozmawiając z powódką.

Brat pozwanej R. S. (1) także skrytykował pozwaną za jej postępowanie wobec męża, opowiadając się po stronie jej męża i rodziców.

W dniu 17 grudnia 2012 roku pozwana prowadziła zajęcia w swojej szkole języków obcych, znajdującej się w Ł. przy ul. (...). Powód przyszedł do pozwanej w trakcie zajęć. Pozwana tłumaczyła powodowi, iż nie może z nim rozmawiać w tym czasie i wróciła do sali, gdzie prowadziła zajęcia. Powód wszedł za nią i zaczął na nią krzyczeć. Pozwana poprosiła powoda, aby się uspokoił i wyszła wraz z nim do sali obok, gdzie powód oznajmił jej że źle zrobiła rozwodząc się z mężem i zażądał zwrotu pieniędzy, które otrzymała na studia, samochodu oraz działki i domu. W pewnym momencie powód złapał pozwaną oburącz za szyję, przycisnął do ściany i trzykrotnie uderzył w głowę. Za ten czyn został skazany na karę grzywny prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 18 lipca 2012 roku w sprawie sygn. akt VI K 90/12.

Po fakcie pobicia pozwanej przez powoda pozwana nie kontaktowała się z rodzicami, gdyż chciała uniknąć sytuacji konfliktowych. Przestała odbierać telefony od rodziców.

W kwietniu 2012 roku pozwana zgłosiła lekarzowi POZ zaburzenie nerwowe, depresyjne i lękowe. Została skierowana do poradni psychiatrycznej celem podjęcia leczenia specjalistycznego, które było prowadzone do listopada 2012 roku.

Pozwana rozwiodła się z mężem. Córka pozwanej ma obecnie 4 lata. Ma kontakt z powodami, gdyż J. S. (1) podczas przyznanych mu kontaktów z dzieckiem zabiera ją do powodów. Pozwana nie zabrania tych kontaktów. Dziecko nie ma świadomości relacji między stronami. Brat pozwanej R. S. (1) także widuje siostrzenicę raz, dwa razy w tygodniu. Powodowie nie zwracali się do pozwanej z prośbą o możliwość zabierania wnuczki.

Pozwana nigdy nie wypowiada się negatywnie o powodach.

Pozwana wiosną 2012 roku wymieniła zamki w budynku usytuowanym na jej nieruchomości w A. przy ul. (...). Powodowie nie mają obecnie możliwości wejścia na teren tej nieruchomości. Przyczyną wymiany zamków była okoliczność, że pozwana nie miała kluczy do domu. Aby móc do niego wejść i zająć się sprzedażą nieruchomości, musiała mieć do niej dostęp. Kluczami wcześniej dysponował mąż pozwanej, który stwierdził, że oddał je powodom. Pozwana nie wymieniła kluczy do garażu, aby powodowie i były mąż pozwanej mogli wejść i zabrać swoje rzeczy. Pozwana zamierzała sprzedać nieruchomość, gdyż nie chciała ponosić kosztów związanych z jej utrzymaniem.

Pozwana nie była zaproszona na ślub brata R. S. (1). Pozwana nie kontaktuje się obecnie z powodami. Nie próbowała nawiązać z nimi takiego kontaktu.

Powodowie mieszkają na nieruchomości położonej w K., przy ul. (...), nieruchomość ta stanowi własność ich syna R. S. (1), który otrzymał ją w drodze darowizny od powodów. Powodowie mają zastrzeżone prawo zamieszkiwania na tej nieruchomości.

W dniu 11 lipca 2012 roku powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu dokonanej na rzecz pozwanej darowizny dokonanej w dniu 20 września 2010 roku z powodu jej rażącej niewdzięczności. Pismo to zostało wysłane dla pozwanej na adres w A., ul. (...).

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczy się postępowanie w sprawie o sygn. akt I C 1032/12 z powództwa H. S. i T. S. przeciwko A. S. (1) o zwrot nakładów poniesionych na nieruchomość w A..

Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie, Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał zeznania świadków A. G. (1) i A. G. (2) oraz samej pozwanej. Odmówił natomiast wiary relacji świadków J. S. (1) i R. S. (1) oraz powodów co do negatywnego zachowania się wobec rodziców, złego odnoszenia się do powodów oraz uniemożliwiania im kontaktów z wnuczką. W tym zakresie wskazał na wzajemne sprzeczności w zeznaniach tych osób, podkreślił, że świadkowie i powodowie nie potrafili podać żadnych konkretnych negatywnych zachowań pozwanej wobec rodziców i osobiście nie byli obecni przy żadnym tego rodzaju zdarzeniu.

Przy tak określonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu. W ocenie Sądu pierwszej instancji powodowie nie udowodnili zgodnie z art. 6 k.c., że pozwana A. S. (1) dopuściła się względem nich rażącej niewdzięczności w rozumieniu przepisu art. 898 § 1 k.c. Od chwili, gdy powodowie dowiedzieli się o podjęciu przez pozwaną decyzji o odejściu od męża i związaniu się z innym mężczyzną, pomiędzy stronami doszło do poważnego konfliktu, który do chwili obecnej nie został zażegnany i który w istocie jest przyczyną braku utrzymywania kontaktów przez strony.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z dokonanych ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, iż do momentu, gdy powodowie nie wiedzieli o zamiarze wyprowadzenia się pozwanej od męża i jej związku z innym mężczyzną, relacje między stronami były poprawne. Strony spotykały się na niedzielnych obiadach. Powódka odwiedzała także pozwaną w jej miejscu pracy. Jednak po zawiadomieniu powodów o rozpadzie małżeństwa pozwanej, powodowie wyraźnie

opowiedzieli się po stronie jej byłego męża, którego nadal - mimo orzeczonego rozwodu – traktują jak członka rodziny. Jednocześnie powodowie bardzo krytycznie odnieśli się do pozwanej, kwestionując jej prawo do podejmowania decyzji w swoich życiowych sprawach. Powodowie starali się wpłynąć na zmianę decyzji pozwanej, nie próbowali jednak wysłuchać jej argumentów, mając z góry wyrobione zdanie na jej temat, które zaprezentowali również w czasie zeznań na rozprawie w dniu 7 listopada 2013 roku. W ocenie obojga powodów pozwana postąpiła źle i powinna poddać się woli rodziców i wrócić do męża. Zdaniem powodów, pozwana wiele im zawdzięcza i brakiem posłuszeństwa wobec ich woli, wykazała swoją niewdzięczność. Do eskalacji nieporozumień między pozwaną a powodem doszło w dniu 17 grudnia 2012 roku, kiedy to powód chcąc przekonać pozwaną do swoich racji dopuścił się wobec niej rękoczynów, za co został prawomocnie skazany. Od tego czasu ustały kontakty między stronami. W świetle tych okoliczności, nie można uznać braku inicjowania kontaktów przez pozwaną z rodzicami za rażącą niewdzięczność, gdyż zachowanie pozwanej miało na celu jedynie unikanie dalszych konfliktów. Z zachowania powodów oraz treści złożonych przez nich przed Sądem zeznań wynika, iż do chwili obecnej nie pogodzili się oni z decyzją osobistą powódki o zmianie partnera życiowego. Od grudnia 2011 roku powodowie również nie próbowali nawiązać żadnego pozytywnego kontaktu z pozwaną, nie próbowali zrozumieć przyczyn jej postępowania, oceniając z góry pejoratywnie zarówno pozwaną jak i jej partnera, mimo braku ku temu jakichkolwiek przyczyn, co przyznała sama powódka. Pozwana nie została nawet zaproszona przez brata na jego ślub, co wymownie świadczy o braku woli powodów kontaktowania się z pozwaną.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie powodowie nie wykazali również, aby pozwana odnosiła się wobec nich negatywnie, ubliżała im, traktowała ich jako osoby gorsze, albo nie doceniła powodów jako rodziców. Pozwana nigdy nie odnosiła się źle wobec powodów, w wręcz przeciwnie darzyła ich szacunkiem, nigdy nie występowała przeciwko nim, szanowała ich poglądy. Powodowie przejawu braku szacunku względem siebie upatrują w decyzji powódki o rozwodzie i niepodporządkowaniu się ich woli powrotu do męża. Pozwana ma jednak prawo do podejmowania samodzielnie decyzji w swoich życiowych sprawach, nawet wówczas gdy powodowie jako jej rodzice mają inne poglądy i nie akceptują wyborów dziecka. Wybór i decyzje powódki nie były wymierzone w żadnym razie przeciwko powodom.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że z dokonanych ustaleń faktycznych wprost wynika, że pozwana umożliwiła kontakty powodów z córką A. S. (2). Strony nie spotykają się ze sobą i nie kontaktują w sprawie ustalenia sposobu udziału powodów w życiu wnuczki, jednak pozwana ma świadomość, że dziecko widuje się z dziadkami, kiedy przebywa pod pieczę ojca i nigdy nie sprzeciwiła się tym kontaktom. Brak jest również podstaw do przypisania pozwanej złej woli w relacjach z rodzicami poprzez wymianę zamków w domu. Zeznając w charakterze strony pozwana wyjaśniła przekonująco, iż dokonała wymiany zamków, bowiem zamierzała podjąć działania związane ze sprzedażą nieruchomości, a nie dysponowała do niej kluczami. Powodowie nie zaprzeczyli tej okoliczności w żaden sposób. Zatem trudno uznać, aby takie zachowanie było świadomie wymierzone przeciwko powodom. Nadto powodowie mają zabezpieczone potrzeby mieszkaniowe na nieruchomości, którą darowali synowi. Na uwagę zasługuje także okoliczność, iż wbrew twierdzeniom powodów, wzniesiony na nieruchomości budynek mieszkalny miał służyć zaspokojeniu potrzeb pozwanej i jej rodziny, a nie powodów, co jednoznacznie przyznał także zeznający w charakterze świadka J. S. (1).

Analizując zachowanie powodów wobec pozwanej Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż powodowie sami odnosząc się negatywnie do pozwanej i podjętych przez nią decyzji życiowych, jednocześnie obwiniają ją o naganne zachowanie wobec siebie, które - ich zdaniem - uprawnia do skorzystania z możliwości odwołania darowizny. Ostatecznie zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że to pozwana była inicjatorem konfliktu z rodzicami i że jej zachowanie było świadomie skierowane przeciwko powodom z nieprzyjaznym wobec nich zamiarem. Nie zostały zatem spełnione przesłanki z art. 898§ 1 k.c. , konieczne dla skutecznego odwołania darowizny, co przesądzało o oddaleniu powództwa.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie 98 k.p.c. Na podstawie przepisu art.113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd pierwszej instancji, uwzględniając trudną

sytuację materialną powodów, nie obciążył ich nieuiszczonymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa procesowego to jest art. 233. § 1 k.p.c. poprzez ocenę wiarygodności i mocy dowodów, pozostającą w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, a polegającą na:

- a. błędnym uznaniu w całości za wiarygodne wyjaśnień pozwanej i świadków A. G. (1) i A. G. (2);
- b. błędnej odmowie wiarygodności zeznaniom powodów;
- c. błędnej odmowie wiarygodności zeznaniom świadków J. S. (1) i R. S. (1);

które to naruszenia miały istotny wpływ na wynik postępowania, skutkowały bowiem błędami w ustaleniach faktycznych, a polegających na:

- a. błędnym ustaleniu, iż pozwana nie dopuściła się rażącej niewdzięczności względem powodów;
- b. błędnym ustaleniu, iż powodowie nie starali się wysłuchać argumentów pozwanej i kwestionowali prawo pozwanej do podejmowania decyzji w życiowych sprawach;
- c. błędnym ustaleniu, iż powodowie nie próbowali nawiązać pozytywnego kontaktu z córką, oraz zrozumieć przyczyn jej postępowania, oceniając je z góry pejoratywnie;
- d. błędnym ustaleniu, iż powódka umożliwiła kontakty dziadków z wnuczką;

W następstwie tak sformułowanego zarzutu skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i nakazanie pozwanej, złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest zwrotne przeniesienie na rzecz powodów do wspólności majątkowej małżeńskiej udziału w 1/2 własności nieruchomości położonej w miejscowości K. Gmina B. ul. (...) działka nr (...) o powierzchni 8.850 m² dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję.

W oparciu o zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji materiał dowodowy i w świetle bezspornych zgodnych oświadczeń stron zawartych w pozwie i odpowiedzi na pozew Sąd Apelacyjny dokonał następujących dodatkowych ustaleń faktycznych, odmiennych od ustaleń Sądu Okręgowego:

Budynek mieszkalny, którego budowę finansowali powodowie, został wzniesiony w latach 2002 – 2010 na nieruchomości pozwanej położonej w A. przy ul. (...), a nie na nieruchomości będącej przedmiotem sporu (uzasadnienie pozwu k 3, odpowiedź na pozew k 52, zeznanie powódki – protokół skrócony k 128; protokół elektroniczny z dnia 7.11.2013 r. – 00:12:59 i nast.). Zdarzenie, za które powód został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w sprawie sygn. VI K 90/12 miało miejsce w dniu 17 grudnia 2011 r., a nie 17 grudnia 2012 r. (kopia wyroku z dnia 18 lipca 2012 r. k 63).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, wadliwe wskazanie daty zdarzenia z udziałem stron wynikało wyłącznie z omyłki pisarskiej, bowiem w świetle treści powołanego wyżej wyroku w sprawie VI K 90/12 i daty jego wydania, okoliczność ta nie może budzić żadnej wątpliwości. Podobnie zgodne relacje stron, a także treść pism procesowych nie pozostawiają wątpliwości, że budynek mieszkalny został wzniesiony na nieruchomości pozwanej w A., a nie na nieruchomości w K., będącej przedmiotem sporu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest niezasadna.

Zarzuty apelacji nakierowane są przede wszystkim na wykazanie tego rodzaju uchybień na etapie oceny dowodów, które zdaniem apelujących przełożyły się na wadliwą konkluzję Sądu pierwszej instancji o braku przesłanek z art. 898 § 1 k.c. dla odwołania darowizny uczynionej przez powodów na rzecz pozwanej. Z tym stanowiskiem skarżących nie sposób się jednak zgodzić.

Szczegółowe rozważania w przedmiocie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wypada poprzedzić ogólną konstatacją dotyczącą istoty niniejszego postępowania i charakteru ewentualnego rozstrzygnięcia uwzględniającego żądanie pozwu. W judykaturze zgodnie prezentowany jest pogląd, że odwołanie darowizny nie następuje w drodze orzeczenia sądu o charakterze prawo – kształtującym, lecz przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie zgodnie z art. 900 k.c. Dopiero po złożeniu takiego oświadczenia - wywołującego skutek obligacyjny - darczyńca może wystąpić z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny. Przedmiotem żądania pozostaje w tym przypadku złożenie oświadczenia woli o określonej treści (tak SN m.in. w wyroku z dnia 14 grudnia 2011 r. w sprawie III CSK 260/11, LEX nr 1108815; podobnie w wyroku z dnia 9 maja 2002 r. w sprawie II CKN 647/00, LEX nr 55246). Taki charakter roszczenia determinuje także zakres kognicji Sądu, który w procesie zainicjowanym żądaniem złożenia oświadczenia woli, co do zasady ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu, o jakim mowa w art. 900 k.c. (podobnie SA w Poznaniu w sprawie I ACa 1111/12, LEX 1264389). Przekładając powyższe rozważania na okoliczności sporu, wskazać należy, iż oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 17 lipca 2012 r., na które powodowie powołują się w pozwie, nie podaje żadnych przejawów rażącej niewdzięczności obdarowanej, a jedynie wskazuje, że w przekonaniu powodów taki stan trwa od kwietnia 2012 r. (oświadczenie k 40 akt). Dopiero w pozwie apelujący wyjaśnili, że owej rażącej niewdzięczności upatrują w „...całkowitym odcięciu się od rodziców, demonstrowaniu wobec nich swej wrogości, połączonej z uniemożliwieniem kontaktów z wnuczką, jak również wymianie zamków w wybudowanym domu oraz odmowie dostępu do tego domu” (vide uzasadnienie pozwu k 5 akt). W tym stanie rzeczy należy uznać, że dopiero pozew zawierał w sobie elementy precyzujące przesłanki oświadczenia o odwołaniu darowizny, włączone w ten sposób do podstawy faktycznej żądania, które następnie podlegały badaniu w dalszym toku postępowania. Przy czym, wobec braku modyfikacji żądania pozwu i rozszerzenia jego podstawy faktycznej o nowe okoliczności, za relewantne prawnie należy uznać wyłącznie te zdarzenia, które miały miejsce przed datą złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny z dnia 17 lipca 2012 r.

Wbrew stanowisku apelujących, Sąd pierwszej instancji nie uchybił zasadom swobodnej oceny dowodów, a argumenty apelacji sprowadzają się wyłącznie do polemiki z tym prawidłowym stanowiskiem, opartej na subiektywnej wersji zdarzeń przedstawianej przez powodów. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (tak SN m.in. w wyroku z dnia 27 września 2002 r. w sprawie II CKN 817/00, Lex nr 56906; w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r. w sprawie II PK 261/08, Lex nr 707877, podobnie w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 387/04, Lex nr 177263). W realiach sporu Sąd Okręgowy za niewiarygodne uznał w części zeznania świadków J. S. i R. S. oraz samych powodów, a czyniąc ustalenia faktyczne oparł się na zeznaniach pozostałych świadków, dowodach z dokumentów i zeznaniach pozwanej. W pogłębionych rozważaniach podał przyczyny, dla których powołanym dowodom odmówił wiary, wskazując na wzajemnie sprzeczności w relacji powodów oraz R. S. i J. S., na stosunek świadków do pozwanej, podkreślając, że w konflikcie stron były mąż i brat A. S. (1) jednoznacznie opowiadają się po stronie powodów. Sąd Okręgowy dostrzegł również, że żadna z tych osób nie potrafiła wskazać konkretnych przykładów nagannych zachowań pozwanej wobec powodów, czy też pejoratywnych wypowiedzi obdarowanej o rodzicach, nie umiała tego rodzaju zdarzeń umiejscowić w czasie, przy czym jednocześnie zarówno świadek J. S., jak i powodowie przyznawali, że osobiście nie byli obecni przy tego rodzaju zachowaniach

pozwaney, a wiedzę na ten temat czerpali od osób trzecich, często także nie będących bezpośrednimi uczestnikami opisywanego zajścia.

Apelacja powodów nie zawiera przekonujących argumentów pozwalających uznać, że przedstawiona ocena dowodów uchybia regułom logicznego rozumowania lub zasadom doświadczenia życiowego, a jak wskazano wyżej, jedynie tego rodzaju błędy mogą być skutecznie powołane dla wykazania, iż doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sprzeczności w twierdzeniach powodów i relacji świadków J. S. i R. S. wyrażają się przede wszystkim w odmiennie przedstawianych okolicznościach dotyczących kontaktów małżonków S. ze swoją wnuczką, a córką pozwaney. Powodowie z jednej strony twierdzą, że pozwana kontakty te utrudnia lub wręcz uniemożliwia, by jednocześnie w trakcie zeznań wprost przyznać, że nigdy nie zwracali się do córki z prośbą, by zabrać wnuczkę do siebie (zeznanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 listopada 2013 r. – 00:49:15 min. i nast.), widują się z dzieckiem raz w tygodniu i nie mają wiedzy na temat tego, czy pozwana sprzeciwia się tym wizytom (zeznanie powódki - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 listopada 2013 r. – 00:25: 20 min. i nast.). Z relacji świadków J. S. i R. S. wynika przy tym, że kontakty powodów z córką pozwaney mają charakter stały, realizowane są z częstotliwością co najmniej taką jak przed konfliktem stron (wcześniej strony widywały się raz na tydzień, raz na dwa tygodnie przy okazji niedzielnych obiadów, a obecnie powodowie widują się z wnuczką raz w tygodniu), a pozwana na świadomość tych kontaktów i się im nie sprzeciwia (zeznanie świadka J. S. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 3 września 2013 r. – 00:40:14 min.)

Z kolei niechętnie nastawienie świadków J. S. i R. S. do pozwaney, akcentowane przez Sąd pierwszej instancji, wynika wprost z ich zeznań. I tak świadek J. S. na pytanie pełnomocnika powodów wskazywał, że składając zeznania w rozpatrywanej sprawie ma obawy, czy pozwana na skutek treści tych zeznań nie utrudni mu kontaktu z córką, choć chwilę wcześniej sam przyznawał, że widuje się z dzieckiem bez żadnych przeszkód ze strony byłej żony, w zasadzie wtedy, kiedy chce. Bezspornie także pozostaje on nadal w zażyłych kontaktach z byłymi teściami, i - w przeciwieństwie do pozwaney - jest zapraszany na uroczystości rodzinne. Świadek R. S.- brat pozwaney nie tylko przyznał, że wspólnie z rodzicami krytykował zachowanie pozwaney, ale identyfikując się w pełni z ich stanowiskiem nie zaprosił nawet siostry na swój ślub.

W pełni przekonująca pozostaje również przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku analiza wypowiedzi powodów i świadków J. S. i R. S., dotyczących rzekomo naganego stosunku pozwaney do rodziców. Świadek R. S. na wyraźne pytanie Sądu nie potrafił wskazać żadnego konkretnego przykładu naganego zachowania pozwaney wobec rodziców. Podobnie J. S. wskazując w swojej relacji, że pozwana była dla rodziców „niemiła”, czy też, że „niespecjalnie ich kochała”, w istocie nie popiera tych twierdzeń żadnymi okolicznościami faktycznymi. Trudno bowiem za przejaw nagannej postawy pozwaney uznać to, iż nie zawsze się jej podobały prezenty od rodziców, czy że czasem nie odbierała telefonów od nich. Opisane zachowania świadek umiejscawia przy tym bezspornie w okresie wspólnego pożycia małżeńskiego z pozwaną, a zatem przed okresem, w którym doszło do konfliktu między stronami. Podobnie jednorazowa wypowiedź do matki świadka, (o ile w ogóle miała miejsce, co trafnie kwestionuje Sąd Okręgowy), mogła odbyć się wyłącznie przed rozstaniem małżonków S. w połowie 2011 r., a zatem nie ma nawet pewności, czy doszło do niej po dokonaniu darowizny w dniu 20 września 2010 r. W rezultacie zeznania świadków J. S. i R. S. w tej kwestii pozostają wyłącznie zbiorem pewnych ogólnikowych tez, które trudno uznać za twierdzenia co do faktów, poddające się weryfikacji w kategorii ich prawdziwości.

Całkowicie niespójna jest również relacja powodów o rzekomym zdarzeniu z udziałem pozwaney w kościele, czemu nota bene pozwana stanowczo zaprzeczyła. I w tym przypadku żadne z powodów nie zdołało nawet wskazać daty zdarzenia, zakreślić kręgu jego uczestników i ich personaliów. Informacje na ten temat powodowie powzięli od byłego męża pozwaney, który sam też nie był uczestnikiem owego hipotetycznego zajścia, a wiadomość o nim miał powziąć od swojej ciotki. W rezultacie opis całego zdarzenia i przypisywane pozwaney wypowiedzi mogą być oceniane wyłącznie w kategorii nieweryfikowalnej plotki.

Chybione pozostaje również stanowisko apelujących, którzy w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. kwestionują ocenę dowodów z zeznań świadków A. G. i A. G. oraz z zeznań samej pozwaney. W uzasadnieniu

apelacji powodowie nie dostarczają żadnych argumentów, które mogłyby podważyć ocenę tego materiału dowodowego przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji. Wersja zdarzeń przedstawiana przez wskazane osoby jest spójna i logiczna, a ich wypowiedzi wyważone, co skutkowało uznaniem tego materiału dowodowego za wiarygodny.

Fiasko powołanego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nakazuje przyjąć, iż Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów i poprawnie określił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Zarzucając Sądowi pierwszej instancji błędy w ustaleniach faktycznych, apelujący w istocie upatrują owych uchybień w subsumcji ustalonych faktów pod normę prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. , co jednak pozostaje poza sferą dowodzenia i oceny dowodów, a jest domeną stosowania prawa i może być skutecznie zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutu naruszenia prawa materialnego. Mimo, że formalnie tego rodzaju zarzut nie został podniesiony, nie uchyla to obowiązku zbadania potencjalnego naruszenia prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. w postępowaniu apelacyjnym (vide uchwała 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2003 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, analiza okoliczności faktycznych sprawy potwierdza słuszne stanowisko Sądu Okręgowego, iż zachowanie pozwanej choć obiektywnie nie zawsze poprawne, nie cechuje się jednak tego rodzaju kwalifikowaną nagannością, która pozwalałaby uznać, że spełnia ono przesłanki rażącej niewdzięczności. Zgodnie z powszechnie akceptowanym w orzecznictwie poglądem , znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy (tak SN w wyroku z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie I CSK 278/11, LEX nr 1170209). W pojęciu „rażącej niewdzięczności” nie mieszczą się zachowania, które mogą być oceniane jako niewłaściwe, z racji naruszenia reguł życia w rodzinie, ale nie wykraczają poza granice zwykłych konfliktów życia codziennego, zwłaszcza jeśli konflikt taki jest spowodowany lub podtrzymywany na skutek zachowań samego darczyńcy. W ślad za Sądem pierwszej instancji wypada przyjąć, że z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Wbrew twierdzeniom apelujących, zebrane w sprawie dowody i poczynione w oparciu o nie ustalenia faktyczne dają podstawy dla wyprowadzenia wniosku, iż u podłoża konfliktu stron leży również zachowanie samych darczyńców, którzy nie akceptowali życiowych wyborów córki, nie starali się zrozumieć jej postawy, dając wyraz swojej dezaprobaty w formie wykraczającej poza ogólnie akceptowany model relacji między rodzicami a dorosłymi, samodzielnymi dziećmi. W taki bowiem sposób należy odczytywać próby wywierania na pozwaną presji poprzez straszenie jej odebraniem domu , czy zabranieniem małoletniego dziecka, a także kierowanie wobec córki pejoratywnych określeń, czy obelg. W tym kontekście trzeba również rozważyć akcentowane w ustnych motywach apelacji zachowanie pozwanej, która w trakcie kolejnej tego rodzaju rozmowy telefonicznej z matką – powódką, odłożyła telefon i wyszła z pokoju. Zachowanie to, choć naganne, stanowiło w istocie emocjonalną reakcję pozwanej na wyraz dalszej dezaprobaty powodów dla jej postępowania. Jedynie na marginesie można zaznaczyć, że przebieg omawianego zdarzenia wyraźnie świadczy o tym, że powódka nie oczekiwała wypowiedzi swojego rozmówcy i nie była zainteresowana jej stanowiskiem, decydując się wyłącznie na przekazanie tego co sama uważała za istotne, skoro przez cały przebieg rozmowy telefonicznej nie zorientowała się, że pozwana jej nie słucha.

Nie sposób także zgodzić się z apelującymi, że próbą podjęcia dialogu powoda z córką było zdarzenie z dnia 17 grudnia 2011 r. Jeśli nawet taki był początkowy zamiar powoda, to przebieg zajścia i jego dalsze wysoce naganne zachowanie, za które został prawomocnie skazany, w żadnym razie nie mogły być przez obdarowaną odczytywane jako próba pogodzenia się, czy nawiązania poprawnych relacji między stronami. Zaznaczyć trzeba, że z mocy art. 11 k.p.c. Sądy obu instancji pozostają w tej materii związane ustaleniami prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 18 lipca 2012 r. w sprawie sygn. VI K 90/12, a zatem także okolicznościami faktycznymi składającymi się na czyn przypisany H. S.. Nie mają także racji apelujący wskazując, zapewne w ślad za omyłkowym ustaleniem Sądu pierwszej instancji, o czym była już wyżej mowa, że do opisywanego zdarzenia doszło po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny, a zatem nie powinno mieć ono wpływu na ocenę zachowania obdarowanej. Sekwencja zdarzeń wynikająca niezbiecie ze wszystkich zebranych w sprawie dowodów jest taka, że najpierw doszło do zdarzenia, w trakcie którego powód drastycznie naruszył nietykalność cielesną dorosłej córki (17 grudnia 2011 r.), a dopiero później tj. w dacie 17 lipca 2012 r. powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny. Zajście z dnia 17 grudnia 2011 r. stanowiło przy tym w zgodnych przekazach obu stron, ten moment

„graniczny” w ich wzajemnych relacjach, po którym żadna z tych osób nie próbowała już nawiązać kontaktu i pogodzić się, a strony jedynie utwierdziły się w dotychczas obranym modelu postępowania (zeznanie powódki – protokół elektroniczny rozprawy z 7 listopada 2013 r. – 00:16:30 m.in. i nast., 00:30:29 i nast.; zeznanie pozwanej protokół elektroniczny rozprawy z 7 listopada 2013 - 00:56:44 m.in i nast., 01:08:31 min i nast.). Jak celnie zaznaczył Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o rzeczywistej postawie darczyńców wobec pozwanej i utrzymującym się braku akceptacji dla jej wyborów życiowych świadczą także dobitnie emocjonalne wypowiedzi obojga powodów w trakcie zeznań składanych w obecności pozwanej na rozprawie w dniu 7 listopada 2013 r. Trudno bowiem za wyraz koncyliacyjnej postawy darczyńców uznać wypowiedzi , o tym , że pozwana „ ...ma coś z głową” i „...powinna się leczyć”, jej obecny partner to „wyrokowiec” (zeznanie powódki – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 listopada 2013 r. -00:11:16 min, i nast., 00:18:35 min. i nast.) , czy że „ ...rodzina musi być szczęśliwa, że nie ma takiego dziecka” (zeznanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 listopada 2013 r. – 00:44:35 i nast.). Wydaje się, że powodowie oczekując szacunku należnego rodzicom od dziecka zapominają, że tego rodzaju uczucia powinny towarzyszyć także ich postawie wobec córki. Zerwanie przez pozwaną stosunków z rodzicami ocenianie przez pryzmat tych wszystkich okoliczności, daje podstawy dla uznania, że przesłanki z art. 898 § 1 k.c. nie zostały spełnione.

Zasadne jest również stanowisko Sądu pierwszej instancji, który nie dopatrywał się przejawów rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. w zachowaniu pozwanej polegającym na wymianie zamków w budynku na terenie nieruchomości w A., a także uznał, że A. S. (1) w żaden sposób nie utrudnia, czy nie uniemożliwia kontaktów powodów z ich małoletnią wnuczką. W świetle ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, nie może budzić wątpliwości, że budynek mieszkalny, którego budowa finansowana była przez powodów w latach 2002 – 2010 , został wzniesiony na nieruchomości w A., która stanowiła przedmiot własności pozwanej. O okoliczności tej powodowie doskonale wiedzieli. W budynku tym miała zamieszkać pozwana ze swoją rodziną, co wynika nie tylko z jej zeznań, ale także z zeznań świadka J. S.. Bezsprene także powodowie mieli i mają zabezpieczone potrzeby mieszkaniowe na terenie nieruchomości w K. przy ul. (...), którą co prawda 4 lata temu darowali swojemu synowi , ale z zastrzeżeniem służebności mieszkania. Z zeznań powoda wynika przy tym, że R. S. (1) jest w trakcie budowy kolejnego domu na darowanej mu nieruchomości, w czym apelujący pomagają mu finansowo (vide k 130). W tej sytuacji, nie można poczytywać działań pozwanej, która wobec braku kluczy do budynku wymieniła zamki w drzwiach, za naganne i skierowane przeciwko darczyńcom.

Wbrew twierdzeniom apelujących, przeprowadzone postępowanie dowodowe w żadnym razie nie potwierdziło także tezy o utrudnianiu przez pozwaną kontaktów dziadków z wnuczką. Powodowie sami przyznawali, że utrzymują z małoletnim dzieckiem pozwanej stały i systematyczny kontakt. Pozwana wie o tych relacjach i się im nie sprzeciwia. Dla oceny zachowania pozwanej nie ma znaczenia, że kontakty te są realizowane poprzez ojca dziecka. Istotne jest bowiem to, że powodowie nigdy nie zwracali się do pozwanej o umożliwienie im innej formy kontaktu z wnuczką np. poprzez wspólne weekendowe wyjścia do kina, zoo, czy na plac zabaw. Jak się wydaje, apelujący postrzegają te kontakty dość jednostronnie, bowiem uważają , że małoletnia wnuczka powinna być przywożona do ich miejsca zamieszkania, choć i w tym przypadku trudno znaleźć obiektywne i racjonalne wytłumaczenie dla tego rodzaju oczekiwań.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi powodów jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez pozwaną koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 zł, ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 z 2002r., nr 1348 z późn. zm.).